

# Kalosze

śl. Marek Bartkowicz, muz. Robert Obcowski

Gdy jesień, wiatr niesie,  
bo właśnie nadszedł wrzesień.  
Choć może trochę żal mi lata.  
Swoj żal ubranie łata.

Bo jak dobrze się ubiorę,  
to mam wtedy szanse spore,  
że jesienią będzie całkiem tak jak w lecie.  
I nie zmarznę i nie zmoknę.  
I nie będę się za oknem.  
Przed jesienią kryć tchórzliwie,  
no bo przecież.

Ref: **Gdy nosze kalosze,  
kałuży się nie boję.  
W kałuże nawet bardzo duże,  
wchodzę sobie i stoję.**

Choć wiatr wieje i się chmurzy,  
chodzę sobie po kałuży,  
a czasami w mych kaloszach tańczę polkę.  
A jak w koło pachnie deszczem,  
ciągle tańczę no bo jeszcze,  
w ręku trzymam kolorową parasolkę.

Ref: **Gdy nosze kalosze,  
kałuży się nie boję.  
W kałuże nawet bardzo duże,  
wchodzę sobie i stoję.**



Studio Nagrań "MEGAFON"  
Mariusz Urbaniak

[www.studiomegafon.com.pl](http://www.studiomegafon.com.pl)  
[kontakt@studiomegafon.com.pl](mailto:kontakt@studiomegafon.com.pl)